

Katarzyna Buczek

Uniwersytet Warszawski (PL)

ORCID: 0000-0003-1452-3657

„Balon na Sty Stanisław”

Komisja Edukacji Narodowej wobec widowisk i teatru szkolnego

Abstract

“A balloon for St. Stanisław’s Day:” The Commission of National Education vis-à-vis Public Spectacles and School Theatre

This article discusses how the National Education Commission, the first Polish state authority supervising schools, approached spectacles, including school theatre. Scientific spectacles, such as demonstrations of science experiments, public lectures featuring experiments, and even student exams open to the public, were highly valued and encouraged from both college and secondary school professors. This was in line with the general interests of the era (balloons and electric machines in particular sparked curiosity) and gave schools the opportunity to build a positive image. Meanwhile, school theatre, which had been an important aspect of Jesuit and Piarist schools for two centuries, raised objections from the Commission, which does not mean that schools strictly complied with the bans on organising performances. The article analyses source texts such as normative acts (laws, instructions), school reports, periodicals, correspondence, and dissertations.

Keywords

spectacle, scientific experiments, balloons, science, school, Commission of National Education

Abstrakt

Artykuł opisuje stosunek Komisji Edukacji Narodowej, pierwszej w Polsce państwowej władzy sprawującej zwierzchność nad szkołami, do widowisk, w tym teatru szkolnego. Widowiska o charakterze naukowym, takie jak pokazy eksperymentów, otwarte dla publiczności wykłady wzbogacane doświadczeniami, a nawet publiczne egzaminy uczniów, były bardzo cenioną formą aktywności. Zachęcano do niej zarówno profesorów szkół wyższych, jak i średnich, co wpisywało się w ogólne zainteresowania epoki (zwłaszcza balony i maszyny elektryczne wzbudzały zaciekawienie publiczności), a szkołom dawało możliwość budowania pozytywnego wizerunku. Jednak teatr szkolny, stanowiący przez dwa stulecia ważny aspekt działalności szkół jezuickich oraz pijarskich, był przez Komisję kwestionowany, co nie znaczy, że szkoły ściśle stosowały się do zakazów organizowania przedstawień. W artykule poddano analizie teksty źródłowe takie jak: akty normatywne (ustawy, instrukcje), raporty szkolne, prasę, korespondencję oraz rozprawy.

Słowa kluczowe

widowiska, doświadczenia naukowe, balony, nauka, szkoła, Komisja Edukacji Narodowej

W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego znajduje się rachunek na kwotę 1968 złotych i 11 groszy za „balon na s[wię]ty Stanisław”¹ – przygotowanie bani powietrznej dla uczczenia imienin Stanisława Augusta, wystawiony w 1784 przez profesora fizyki Szkoły Głównej Koronnej Franciszka Scheidta. Choć pierwsze eksperymenty z balonami były prowadzone w Krakowie już w lutym (19, 21 i 24) tego roku, szczególnie udany okazał się pokaz 1 kwietnia, który, tak jak poprzednie, odbywał się w ogrodzie botanicznym. Mimo że rozprowadzano bilety, to i tak „liczba wielka spektatorów na dziedzińcu i pole przyległe zgromadziła się”², co wynikało z dość powszechnego zainteresowania tego typu pokazami³. Podczas tej próby balon utrzymywał się w powietrzu pół godziny i wzniósł na wysokość 2247 sążni (około czterech kilometrów), dzięki czemu był widziany aż w Wieliczce. Przebieg eksperymentu z podaniem danych technicznych omówiono w stosownej broszurce⁴. Trudno zatem się dziwić, że zachęceni takim sukcesem profesorowie Jan Jaśkiewicz, Jan Śniadecki i Jan Szaster wraz ze wspomnianym Scheidtem postanowili uczcić królewski dzień galowy pokazem bani powietrznej. Miał on być nie tylko naukowym eksperymentem, ale też widowiskiem, dlatego tym razem starano się przygotować balon ozdobny⁵. Niestety plany pokrzyżowała pogoda i pokaz, który 8 maja miał uświetnić imieniny Stanisława Augusta, odbył się dopiero 9 lipca. Była to zarazem ostatnia próba balonowa przeprowadzona przez Szkołę Główną Koronną podległą Komisji Edukacji Narodowej.

Komisja Edukacji Narodowej, ustanowiona na sejmie w 1773 roku po kasacie zakonu jezuitów, w ciągu dwudziestu lat nie tyle zreformowała, ile zreorganizowała podporządkowane sobie szkoły na terenie Rzeczypospolitej przez wprowadzenie jednolitej edukacji pod patronatem państwa⁶. *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej*

¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), sygn. 452/2, *Regestr wydatków na balon na sty Stanisław*. Szerzej o tym pokazie zob. Katarzyna Buczek, „Nadawać duszom kształt narodowy”: Święta o państwowym charakterze w czasach Komisji Edukacji Narodowej (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021), 136–137.

² *Opisanie doświadczenia czynionego z banią powietrzną w Krakowie dnia 1 kwietnia roku 1784 puszczoną w ogrodzie botanicznym na Wesołej* (b.m., b.d.), <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/140461/edition/132399?language=en>. Pisownia dokumentów archiwalnych została uwspółcześniona (red.).

³ Zob. Paweł Dobrowolski, „Latająca Europa – balony w XVIII w.”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, nr 2 (2014): 215–226, <https://journals.iaepan.pl/khkm/article/view/778>.

⁴ *Opisanie doświadczenia czynionego z banią powietrzną w Krakowie*.

⁵ Jedną z pozycji w rachunku jest: „27 liber papieru farbowanego na dekoracje” za 13 złotych i 15 groszy, *Regestr wydatków na balon na sty Stanisław*, k. 1.

⁶ Komisji Edukacji Narodowej podlegały nie tylko szkoły pojezuickie, ale także część szkół bazylikańskich i pijarskich, te ostatnie na terenie Korony tworzyły odrębny wydział, zob. Mariusz Ausz i Kazimierz Puchowski, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Szkoły w Wydziale Pijarskim* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, 2018).

przepisanych roku 1783 regulowały całość zagadnień związanych z edukacją: od organizacji wewnętrznej i struktur szkolnych przez administrację, zapisy dotyczące zawodu nauczycielskiego (utworzono stan akademicki), obowiązki i prawa ucznia, zmiany programowe, aż po unormowanie roku szkolnego (określenie dni wolnych i wakacji). Oczywiście w *Ustawach Komisji Edukacji* opisano także program nauczania, zarówno treści, jak i metody. Jeśli chodzi o sposób uczenia, nakazywano, aby uczniowie „więcej na rozum i pojęcie niż na pamięć uczyli się”, a dalej dodawano, że „nieprzerwanym nauczyciela usiłowaniem być powinno, aby młodź sobie poruczoną wprawiał w zastanawianie się nad rzeczami, myślenie i uważanie przez siebie samych”⁷. Zatem jednym z celów edukacji było uformowanie w uczniach refleksyjności i samodzielności intelektualnej. Drogą do osiągnięcia tego celu miała być pogłębliwość nauczania, tam, gdzie to tylko możliwe, podawanie treści tak, by „drogą zmysłów i doświadczeń poznane być mogły”⁸. Pokaz eksperymentu, jak również prowadzone przez uczniów doświadczenia miały wzmacniać samodzielność myślenia. Jednak wymagało to wyposażenia szkół w pomoce dydaktyczne, z czym w placówkach Komisji były duże problemy – świadczą o tym *Raporty szkół* i *Raporty wizytatorów*⁹. Choć z wprowadzeniem metody pogłębionej w nauczaniu Komisja miała sporo problemów, bardzo ceniła wizualny aspekt nauki i wykorzystywała go przede wszystkim do celów promocyjnych i popularyzatorskich. Służyły temu pokazy oraz publiczne egzaminy, czyli popisy uczniowskie, których istotnym walorem była widowiskowość.

W *Ustawach Komisji Edukacji* znalazł się zapis o organizowaniu przez Szkoły Główne (czyli wyższe) publicznych sesji, na których miały być czytane naukowe dysertacje oraz pokazywane doświadczenia¹⁰. Tego typu spotkania z publicznością promujące naukę organizowano z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, jak również dni galowych – świąt związanych ze Stanisławem Augustem. Imieniny (8 maja), rocznice urodzin (17 stycznia), koronacji (25

⁷ Kalina Bartnicka i Adam Sowiński, red., *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane roku 1783* (Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2015), 120.

⁸ Grzegorz Piramowicz, *Uwagi o nowym instrukcji publicznej ukladzie przez Komisją Edukacji Narodowej uczynionym, ku objaśnieniu chcącym o nim wiedzieć i sądzić* (b. m., b.d., b.n.s), <https://rcin.org.pl/ib/llibra/publication/80046/edition/61327/content>.

⁹ Serię *Raportów szkół* i *Raportów wizytatorów* z terenu Korony wydał Teodor Wierzbowski, natomiast raporty z Wielkiego Księstwa Litewskiego opublikowały Kalina Bartnicka i Irena Szybiak. Z raportów tych wynika, że niekiedy brakowało nawet linijek i kątomierzy. Zob. Kalina Bartnicka i Irena Szybiak, red., *Raporty generalnych wizytatorów szkół Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim 1782–1792* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974); Teodor Wierzbowski, red., *Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1778–1789* (Warszawa, 1903).

¹⁰ Bartnicka i Sowiński, *Ustawy Komisji*, 73–74.

listopada) uświetniano popularyzatorskimi wykładami. Szkoły nie obchodziły jedynie rocznicy elekcji, ponieważ przypadała 7 września, w czasie wakacji – rok szkolny zaczynał się 28 września. W Krakowie najokazalej fetowano imieniny królewskie: w oktawie świętego Stanisława zapraszano licznych gości na wykłady połączone z pokazami doświadczeń. W roku prezentacji balonu Jan Jaśkiewicz wygłosił wykład na temat najnowszych badań właściwości wód krzeszowickich:

pokazał ciała różne w tych wodach zawierające się, ich właściwości i skutki w leczeniu wielu chorób zewnętrznych, jako i wewnętrznych. Wyłożył na koniec sposób używania tych wód. Po skończonej dysertacji przystąpił do doświadczeń chemiczno-fizycznych, które czynił w oczach zgromadzonych gości, pokazując różne gatunki powietrza przez sławnego Prystleia [Josepha Priestley’a] odkryte i nimi zaprawiając wodę, tłumaczył sposoby naśladowania wód mineralnych, dając przykłady wody salcerskiej i spaskiej, które w oczach przytomnych zaprawiał i robił. Przystąpił potem do takichże doświadczeń z wodami krzeszowickimi.¹¹

Z kolei w 1786 Scheidt podczas sesji publicznej demonstrował maszynę elektryczną. Na początku

opisał użycie bardzo rozległe i wygodne do czynienia doświadczeń tak fizycznych jak i medycznych maszyny [Edwarda] Nairna, celującej prostością i użyciem nad wszystkie dotąd znane, w roku dopiero przeszłym w Londynie wynalezionej i do gabinetu Szkoły Głównej w tym roku sprowadzonej, a wyłożywszy teorię, na której się konstrukcja cała nowa zasadza, czynił wiele doświadczeń z maszyną tą, jej sprzętami i z baterią elektryczną do niej przyrobioną.¹²

Obszerne noty o tych pokazach zamieszczano w *Gazecie Warszawskiej*. Informowano w nich o tematyce prelekcji i przybyłych gościach, co stanowiło formę promocji Szkoły Głównej. Chociaż trudno dziś rozstrzygnąć, czy motywacją uczestnictwa

¹¹ Au., sygn. 27. *Zbiór epok celniejszych, uroczystości i posiedzeń szkoły Głównej Koronnej oraz doniesień do jej historii należących od reformy Akademii Krakowskiej zapadłej roku MDCCCLXXX za sekretarji Jmci Sebastiana Czochrona obojga praw doktora Akademii Strasburskiej towarzysza zaczęty, k. 246. O wodach krzeszowickich zob. Leopold Lafontaine, *Opisanie skutków y używania ciepłych siarczystych y zimnych żelaznych kąpeli w Krzeszowicach* (Kraków, 1789), <https://polona.pl/preview/ec9eao36-71e1-4b3c-9ec2-b25751285f51>; Carl Friedrich Mosch, *Wody mineralne szląskie i hrabstwa Glackiego: Z przyłączeniem opisu Krzeszowic* (Wrocław, 1821), 301–334, <https://polona.pl/preview/51079a28-2f3b-4315-af89-4e07abfd105b>.*

¹² *Zbiór epok celniejszych*, k. 252.

w tych wydarzeniach była chęć poznawcza, czy też przyjemność przebywania w ciekawym miejscu, element wizualny był znaczący, co także odnotowywała prasa.

Niekiedy nawet wykłady kursowe prowadzone w Szkole Głównej i połączone z pokazem wzbudzały takie zainteresowanie, że ściągały rzesze widzów niebędących studentami, na przykład w 1780, gdy w ramach wykładów anatomii przeprowadzano pierwszą w Krakowie sekcję zwłok. Andrzej Badurski, profesor medycyny i patologii w Szkole Głównej, tak opisał owo wydarzenie:

Dla niedokończonego jeszcze zupełnie dotąd teatrum, odprawia się szkoła w oratorium, ale przez nacisk straszny, kanapy, stołki precz połamane, okna powybijane, przymurki poodrywane, zdawało się bowiem ludziom nadzwyczajne dziwowisko, gdy pierwszy raz trupa na salę zniesiono do otwierania ciała, a tym bardziej, że to było ściętego człowieka i kobiety przy tym ściętej, których ciała od W. Sędziego Grodzkiego wyjednałem. Musiałem po 2 razy zjeżdżać do szpitala, bilety rozpisać i pieczętowane wybranym tylko osobom rozdawać, uśmierzył ten sposób nacisk, jednakowoż nie obeszło się po tym bez warty, którą do świąt uprosiłem od miasta.¹³

Pokaz sekcji zwłok był wyjątkowym wydarzeniem i mógł odbyć się jedynie w szkole wyższej, w której wykładano medycynę. Również publiczne eksperymenty fizyczne i chemiczne organizowano właściwie tylko w szkołach głównych, wymagały bowiem specjalistycznej aparatury, której w większości nie posiadały szkoły średnie – wydziałowe i podwydziałowe, chyba że nauczyciel był zamięlowanym i dość upartym eksperymentatorem, a do tego działał w rozbudzonym intelektualnie i sprzyjającym nauce środowisku, tak jak to miało miejsce na przykład w Kamieńcu Podolskim. W mieście-twierdzy, za sprawą komendantów Jana i Józefa de Witte oraz profesora fizyki Macieja Kasprowicza¹⁴, nawiązała się dobra współpraca wojska z działającą tam szkołą. Od maja do sierpnia 1784 przeprowadzono kilka prób balonowych finansowanych przez Józefa de Wittego, a przygotowanych przez uczniów i żołnierzy pod kierunkiem nauczyciela. Współpraca szkoły i wojska była na tyle dobra, że postanowiono przeprowadzić lot załogowy. Od strony technicznej wsparł Kasprowicza Jakubowski¹⁵, podcho-

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), tzw. Metryka Litewska, sygn. IX/75, list Andrzeja Badurskiego do Hugona Kołłątaja z 14 marca 1780, k. 34.

¹⁴ Jan de Witte przekazał szkole część instrumentów naukowych ze swojego zbioru, zob. Katarzyna Buczek, *Zbiory dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016), 34, 36; Jarosław Komorowski, *Teatr i widowiska na Podolu do 1863* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2019), 25–27.

¹⁵ Imienia nie udało się ustalić.

raży pieszego regimentu grenadierów, natomiast sfinansowali przedsięwzięcie, prócz de Wittego, Jan Wrzeszcz, rektor szkoły, oraz niektórzy z mieszkańców Kamieńca¹⁶. Wydarzenie zrelacjonowała *Gazeta Warszawska*:

Z Kamieńca dnia 3 października. Puszczano tu dawniej balon powietrzny, kosztem J.P. szefa de Witte, J.x. rektora szkół, J. P. profesora fizyki i innych wielu, z klejonego podwójnie papieru robiony, stóp 50 diametru mający, ciężaru z przyczepioną dla powietrznych żeglarzów galerią funtów 980 ważący. Mieli do tej galerii wsiadać J. P. Kasprowicz profes[or] fizy[ki] z J. P. Jakubowskim podchorążym; lecz dla postrzeżonych dziur w tej machinie zatrzymani zostali. Sam puszczone balon, wzniosłszy się w górę na 400 łokci, od tęgości ognia rozpukł się i na ziemię upadł. Stąd znać, że klejony papier do takiej maszyny nie jest dostateczny.¹⁷

Cztery lata później Kasprowicz również z uczniami skonstruował maszynę elektryczną według modelu Jessego Ramsdena. Jej pokaz uświetnił imienny królewskie.

Koło szklane tej maszyny ma średnicę 20 caliów [ok. pół metra]. Bateria o 36 słojach, powierzchnia uzbrojonych tych słoży czyli butelek leydeyskich ma stóp 29. Zwierzęta zabija, różne ciała zapala itd. W dzień 1KMcI przy znacznym osób zgromadzeniu skutki gwałtowne tej maszyny ognia pokazywane były.¹⁸

Tym razem pieniądze – cztery dukaty – na wykonanie wyłożył sam nauczyciel, a ponieważ po publicznym pokazie maszyna została umieszczona w szkolnej pracowni zwanej muzeum, Komisja Edukacji na prośbę nauczyciela oraz wizytatora zwróciła koszty jej wykonania¹⁹.

Pokazy balonowe czy eksperymenty naukowe przeprowadzane przed liczną publicznością w przestrzeni szkolnej miały stały przebieg, wykonawców

¹⁶ Więcej zob. Katarzyna Buczek, „Niemałe czyniły ukontentowanie doświadczenia: Widowskowi prezentacja nauki w czasach Komisji Edukacji Narodowej”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 60 (2023): 11–32.

¹⁷ *Gazeta Warszawska*, nr 84 (1784): b.n.s., <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/142085/edition/73455/content>.

¹⁸ List Macieja Kasprowicza do Szkoły Głównej z 31 lipca 1788, w: *Listy z prowincji: Korespondencja wizytatorów generalnych, rektorów i nauczycieli ze Szkołą Główną Koronną 1779–1794*, red. Kamila Mrozowska (Warszawa: Wydawnictwa Instytutu Historii PAN, 1998), 366. O widowskim wykorzystaniu maszyn elektrycznych zob. Bernadette Bensaude-Vincent and Christine Blondel, eds., *Science and Spectacle in the European Enlightenment* (Hampshire: ASHGATE, 2008).

¹⁹ List Macieja Kasprowicza do Szkoły Głównej, 366; „Raport do P. Komisji Edukacji Narodowej o wizycie szkół narodowych w Koronie od Szkoły Królestwa Główniej Akademii Krakowskiej 1788 r.”, w: *Raporty Szkoły Głównej Koronnej o generalnych wizytach szkół Komisji Edukacji Narodowej 1787–1793*, red. Kamila Mrozowska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981), 90.

– profesorów, nauczycieli, uczniów – i widzów, którzy przede wszystkim patrzyli na atrakcyjny spektakl, bo rzadko byli obeznani z daną dziedziną wiedzy i nie mogli ocenić waloru naukowego. Ten rodzaj widowisk kulturowych²⁰ był bardzo ceniony przez Komisję Edukacji i zalecany szkołom do praktykowania.

Innym rodzajem widowisk będących nie tylko w zasięgu możliwości organizacyjnych szkół wydziałowych i podwydziałowych, ale przede wszystkim nakazanych przez Komisję Edukacji były popisy, czyli publiczne egzaminy²¹. Zapis o obowiązku ich organizowania został zamieszczony w dziesiątym punkcie rozdziału xvii („Egzaminy i Popisy”) *Ustaw Komisji Edukacji*. Obligowano w nim rektora, by na uroczystość zapraszał jak najliczniejszych i „znaczniejszych gości duchownego i świeckiego stanu”²². Całość była swego rodzaju inscenizacją, podczas której uczniowie przed zgromadzoną publicznością prezentowali przygotowane wcześniej odpowiedzi na znane sobie pytania. W ten sposób przedstawiano nowy program nauczania wprowadzony do szkół, co miało wyraźnie propagandowy wydźwięk: do egzaminu dopuszczano tylko dobrych uczniów, osiągających znaczące postępy, więc można było odnieść wrażenie, że stosowane przez Komisję metody dydaktyczne są bardzo skuteczne. Wystąpienia młodzieży miały zachować poważny i naukowy charakter, niepozbawiony jednak, dzięki pokazom eksperymentów naukowych, widowiskowości, co niejednokrotnie podkreślano w relacjach prasowych²³. Teatralny charakter miawały egzaminy z retoryki, zwłaszcza gdy uczniowie starszych klas prezentowali odpowiedź na pytanie: „Jakiego utworzona, dowodami zmocniona, wykształcona przez retoryczne prawidła mowa w potrzebie mówienia całego ciała układu, głosu urabiania od mówcy się domaga?”²⁴, a zagadnienia ilustrowali gestem i modulacją głosu.

²⁰ Dobrochna Ratajczakowa, *Galeria gatunków widowiskowych, teatralnych i dramatycznych* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2015), 13–26, 110–115.

²¹ Popisy zostały wymienione wśród widowisk przez Zbigniewa Raszewskiego i usytuowane między zawodami a przedstawieniem. Popisy szkolne spełniały założenia widowisk, por. Zbigniew Raszewski, *Teatr w świecie widowisk* (Warszawa: Wydawnictwo KRAK, 1991), 45. O popisach zob. Katarzyna Buczek, „Między egzaminem a widowiskiem: Uczniowskie popisy publiczne na przykładzie Gimnazjum/Liceum Wołyńskiego”, *Pamiętnik Teatralny* 66, z. 1/2 (2017): 65–66, <https://doi.org/10.36744/pt.1202>; *Rozmaite święta zawsze winnego uczczenia godne: Uroczystości szkolne w czasach Komisji Edukacji Narodowej* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2023), 53–63.

²² Bartnicka i Sowiński, *Ustawy Komisji*, 132.

²³ Relacjonując egzaminy przeprowadzane w 1783 w Lublinie, odnotowano, że „oprócz dokładnego sprawienia się uczniów ze wszystkich nauk, niemate czyniły ukontentowanie przytomnym gościom doświadczenia fizyczne przez samych uczniów stosownie do materii wykonywane, używając do tego machin i narzędzi tak w fizyce, jak matematyce”, *Gazeta Warszawska*, nr 59 (1783): b.n.s.

²⁴ *Szkoły wydziałowe lubelskie, popis uczniów roczny z wymowy, z gramatyki elementarnej czyli składni w oboim języku, to jest: ojczystym i łacińskim (constructio); z różnych wyborniejszych ćwiczeń w wymowie przez trzy wyższe klasy; z prawideł retorycznych i rymotwórczych do użycia zawsze stosowanych pod dozorem M. Jana Liwińskiego wymowy profesora akademika roku MDCCCLXXXII*, b.m., b.d., druk dostępny m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej.

Niekiedy przenoszono popisy z sal szkolnych w przestrzeń publiczną. W 1779 w Żytomierzu podczas sejmików uczniowie klasy trzeciej i czwartej dawali

edukacji swojej dowody przez mowy w kościele zwyczajnym sejmikowania sposobem miane, w materiałach politycznych, statystycznych do uszczęśliwienia krajowego dążących, a osobliwie tłumaczących obowiązki, które są winne tronowi, które ojczyźnie, a które obywatelstwu.²⁵

Była to swego rodzaju inscenizacja obrad przedstawiona w zwykłej dla Żytomierza przestrzeni sejmikowej. W ten sposób zaprezentowano szkołę jako miejsce, w którym młodzież zdobywa wiedzę i umiejętności społeczno-polityczne. Podobne widowiska organizowano też na przykład w szkole prowadzonej przez dominikanów w Mereczu²⁶, a w Pułtusku benedyktyn Adrian Dębski traktował takie działania jako stały element edukacji²⁷.

Innym rodzajem egzaminów przeprowadzanych przed publicznością były pokazy musztry wojskowej, wprowadzonej do szkół Komisji na wzór szlacheckich akademii rycerskich. W *Ustawach Komisji Edukacji* zapisano, że „za godne szlacheckiej młodzi poczytać się powinny ćwiczenia takowe, które obrotów żołnierskich w ciąganii, szykowaniu, dobywaniu i bronieniu jakiego miejsca naśladowają”²⁸. Przypisywano tym ćwiczeniom przede wszystkim wychowawczy walor kształtowania ciała i charakteru, ponieważ „nic bardziej do wpojenia męstwa, mocy duszy, szlachetnej wielkomyślności i ducha starodawnego rycerstwa nie pomoże, jako takowa młodzi zaprawa”²⁹. W latach 1782–1783 w szkołach były praktykowane jedynie elementy musztry³⁰, kształcenie to nabrało profesjonalnego charakteru dopiero w roku 1788, gdy Komisja Edukacji zaleciła „rektorom i prorektorom, aby w miejscach konsystencji garnizonów na letnie miesiące umawiali żołnierza lub unteroficjera za umiarkowaną, nie przechodzącą jednak

²⁵ *Gazeta Warszawska*, nr 60 (1779): b.n.s., <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/359294/display/1PE6>.

²⁶ W 1781 dla uświetnienia rocznicy urodzin Stanisława Augusta „młódź studencka dawała dowody postępku w krasomówstwie przez różne mowy miane sposobem obrad publicznych w przytomności wielu dystyngowanych”, *Gazety Wileńskie*, nr 18 (1781): b.n.s.

²⁷ W raporcie z 1786 zanotowano, że uczniowie Dębskiego jako zadania domowe przygotowywali „mowy sejmowe w materiałach patriotycznych, z których ułożony sejmik publicznie okazywali”, Wierzbowski, *Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej*, 110.

²⁸ Bartnicka i Sowiński, *Ustawy Komisji*, 157.

²⁹ Bartnicka i Sowiński.

³⁰ Kalina Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1989), 172.

kilkadziesiąt złp. kwotę³¹ do prowadzenia ćwiczeń wojskowych z młodzieżą. Szkoły chętnie prezentowały „obroty żołnierskie” swoich uczniów, zwłaszcza że miało to charakter widowiskowy.

Gdyby Pan był u nas na festo [święcie] s. Marina, którego ciało u nas spoczywa, nie wątpię, że miałyby ukontentowanie widząc, jak oni w kościele na sumie i niesporach Dominica S[anc]ta wśród kościoła od kratedk aż do drzwi w ciąg we dwie linie uszykowani przy swej chorągwi, przybrani po żołniersku w uniformie, przy ustrojonych dobrze oficerach asystowali przy biciu moździerzyków i dawaniu ognia w czasie procesji i żegnania, ale dopiero po nabożeństwie stają w paradzie przed collegium i różne ewolucje militarne manewry prezentują³²

– pisał z dumą Mikołaj Wieliczko, rektor szkoły w Krożach, do Marcina Poczobuta, rektora Szkoły Głównej w Wilnie. Pokazy musztry uczniowskiej stały się szczególnie popularne w latach 1791–1792 i uświetniały zarówno uchwalenie Konstytucji 3 Maja, jej rocznicę, jak i dni galowe³³.

Popisy odbywały się również w szkołach wyższych, choć nie wszystkie chętnie je organizowały. W Wilnie doceniano ich widowiskowy wymiar³⁴, natomiast w Krakowie uznawano je za zbyt ciężkie obciążenie³⁵, które mogłyby zniechęcać studentów³⁶. Ze zdecydowanym sprzeciwem środowiska krakowskiego spotkały się naciski ze strony Komisji, żeby przeprowadzać publiczne egzaminy z farmacji i medycyny. Profesorowie wskazali, że materia medyczna nie nadaje się do prezentacji nieprzygotowanej intelektualnie publiczności. Podczas takich egzaminów trzeba by bowiem przeprowadzać pokazy na zwłokach, a do tego posługiwać się terminologią niezrozumiałą dla większości odbiorców. Poza tym

³¹ „Instrukcja od Rady Szkoły Gł. W. Ks. Litewskiego generalnym szkół litewskich wizytatorom danej roku 1789”, w: *Instrukcje dla wizytatorów generalnych szkół Komisji Edukacji Narodowej 1774–1794*, red. Kalina Bartnicka i Irena Szybiak (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976), 183.

³² Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Korespondencja Marcina Poczobuta, sygn. F2 DC 112, list Mikołaja Wieliczko do Marcina Poczobuta z 29 maja 1782, k. 196–196v.

³³ Zob. Buczek, „Nadawac duszom”, 138–141.

³⁴ Popisy z nauk przyrodniczych, a szczególnie z fizyki przyciągały do Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego liczną publiczność. Studenci Józefa Mickiewicza, profesora fizyki eksperymentalnej, „wylczywszy łańciskim językiem powszechne własności ciał wszystkich, eksperymentami je dowodzili, czynionymi w oczach gości [...]. Zakończyła ten eksperyment mechanika, w której opisano i na oko w modelach pokazano, z jakich maszyny różne składają się części, w jakiej proporcji powiększają się, co w ich używaniu zachować potrzeba etc., stosując to wszystko do praktyki”, Władysław Tekieliński, *Opis dzienny szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz dziariusz znacniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824 nastających* (Wilno, 1876), 21.

³⁵ Por. Buczek, *Rozmaite święta*, 61–66.

³⁶ „Gdyby Szkoła Główna postanowiła zobowiązać ich do tego popisu, mogłaby niemal wszystkich odstręczyć od lekcji”, A.U., sygn. 393, *Sessiones Sacri Collegii Theologici*, 1780, 38.

gdyby przyszło mocniej i otwarciej się wy tłumaczyć, np. o różnych chorobach części wstydlivych, ich gatunkach, stopniach, sposobach zaradzenia, co by u publiczności może raczej za zgorzenie, niż za światło nauki poczytano.³⁷

W Wilnie nie dostrzegano takich problemów i publicznie odpytywani studenci „przedstawili wszystkie muskuły w cieie ludzkim znajdujące się, które tylko pokazane być mogły na sceletach, z ciał ludzkich na to przygotowanych”³⁸. Także z położnictwa organizowano popisy, miały one jednak mniejszą publiczność, profesor Mikołaj Regnier przeprowadzał je w swoim gabinecie, a goście przychodzili za specjalnymi zaproszeniami³⁹.

Publiczne egzaminy odbywały się nie tylko na zakończenie roku szkolnego, lecz także z okazji dni galowych, rocznic oraz dla rozrywki⁴⁰. Były wizytówką szkoły, zjednywały niechętnych, reklamowały nowy zakres i metody nauczania, miały wymiar propagandowy⁴¹. Zgodnie z wytycznymi KEN zastępowały szkolne przedstawienia organizowane przed kasatą zakonu jezuitów. Komisja starała się przeorganizować nauczanie w kierunku pragmatyzmu ekonomicznego przez wprowadzenie do szkół przedmiotów matematyczno-przyrodniczych na szeroką skalę i jednoczesne ograniczenie kształcenia literackiego. Przekazywana wiedza powinna była mieć wymiar praktyczny, bez zbędnych teorii i rozważań, na przykład

całe fizyki uczenie się zawsze ma dążyć ku użyciu na swój i krajowy pożytek. Nauka mechaniki to jest znania i ustawiania machin pożytecznych jakie są: młyny, tartaki, stępy etc. równie jako hydraulika i hydrostatyka, podające wiadomość mocy wagi, biegu, obrotu wody, podające sposoby kierowania tego żywiołu na korzyść szczególną i powszechną.⁴²

Jak z tego wynika, szkolne pokazy naukowe wpisywały się zdecydowanie lepiej w założenia programowe KEN niż teatr. Widowiskowy walor był czynnikiem

³⁷ Opinia Andrzeja Badurskiego, cyt. za: Władysław Szumowski, *Krakowska szkoła lekarska po reformach Kołłątaja* (Kraków: W. L. Anczyc i spółka, 1929), 140.

³⁸ Tekieliński, *Opis dzienny*, 38.

³⁹ Tekieliński, 39.

⁴⁰ W 1787 w Kaniowie specjalnie dla Stanisława Augusta zorganizowano popisy uczniów szkoły bazylikańskiej, zob. Buczek, *Rozmaite święta*, 151–152.

⁴¹ Por. Kalina Bartnicka, „Działalność propagandowa Komisji Edukacji Narodowej”, *Przegląd Historyczny*, z. 3 (1973): 497–518; Jan Hulewicz, *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1949); Tadeusz Mizia, „Szkoły średnie Komisji Edukacji Narodowej w Koronie a społeczeństwo”, *Przegląd Humanistyczny*, nr 4 (1973): 19–40.

⁴² Piramowicz, *Uwagi o nowym*.

przyciągającym i zapewne niespecjalnie zastanawiano się, czy publiczność rozumie przekaz naukowy, a zachowane programy egzaminów świadczą o ich wysokim poziomie.

Na posiedzeniu KEN 18 lutego 1789 rozpatrywano raporty z wizytacji przeprowadzonej w roku poprzednim, między innymi w szkole w Ostrogu prowadzonej przez bazylianów, a podległej Komisji, w którym zapisano, że tam „bez żadnego gustu co rok, a niekiedy dwa razy wyprawują dialogi, wprowadzając na teatr uczniów najzdatniejszych, aby grali rolę Żyda, chłopca itd.”⁴³. Reakcja członków Komisji była kategoryczna, a w protokole z posiedzenia zanotowano, że KEN „zabrania tych próżnych a częstokroć i nieprzystojnych reprezentacji. Gdy nakazane popisy z nauk w obecności obywatelów dokładnie odbywać się będą, miłą zabawą rodzicom uczniowie zwarzą i gruntowniejszy dla siebie szacunek zjedną”⁴⁴. Ten stanowczy ton spowodowany był zarówno niechęcią oświeconych elit do tego typu tradycji szkolnych, jak i obyczajami. Nie wypadało bowiem, żeby dzieci szlacheckie grywały takie postaci jak chłop czy Żyd.

Jednak Komisja nie była konsekwentna w krytycznym podejściu do dialogów. W 1784 w drukarni królewskiej przy Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego ukazało się *Dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku terażniejszym 1783, miesiąca października 12 dnia, z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem nad Turkami przez króla polskiego Jana III odniesionym, w jednym akcie napisane*⁴⁵. Ten typowy dialog nie dość, że nie był poświęcony Janowi III (zaledwie w nim przywołanemu), to jeszcze miał charakter propagandowy. Był głosem poparcia dla programu Komisji, nauczania z polskim językiem wykładowym, skasowania konwiktów oraz teatru szkolnego. W całości warto przytoczyć fragment poświęcony teatrowi:

CHREMES: Szkoda, iż w szkołach dialogi przeszłe skasowali.

OFFIC[IER]: A czy był z nich dla młodzieży pożytek?

CHREMES: Był pożytek ten, że myślący młodzian o stanie duchownym ćwiczył się w dobrych gestach, w dobrej postawie ciała i śmiałości nabierał.

OFFIC[IER]: Jeśli dlatego chwaliż wmość Pan dialogi, to niewielka dla nich zaleta. Bo inna rzecz jest być kaznodzieją, inna aktorem w komedii.

CHREM[ES]: Ja wiem, że to są inne rzeczy i różne od siebie, ale...

⁴³ „Raport do Prześw. Komisji Edukacji Narodowej o wizycie Szkół Narodowych w Koronie od szkoły Główniej Akademii Krakowskiej 1788 r.”, w: *Raporty Szkoły Głównej Koronnej*, 67.

⁴⁴ Tadeusz Mizia, red., *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1785–1794* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969), 187.

⁴⁵ Zob. Buczek, „Nadawać duszom”, 125–128.

OFFIC[IER]: Mości Panie, trzeba zawsze prosto upatrywać skutków z jakiego pożytku. Gdyby studenci mieli po tym wychodzić na komediantów, to by należało dla nich dawać początki nauki kunsztu tego, ale że nie...

CHREM[ES]: Alboż teraz nie bywają komedie po dworach pańskich przez najgodniejszą młódź grane?

OFFIC[IER]: To tylko dla rozrywki. Lecz w szkołach nie masz lekcji na przyszłe rozrywki. Bo gdyby tak być miało, to trzeba by w szkołach dawać lekcje i do tańców, i do polowań, i do gry w karty, bo i to są rozrywki.⁴⁶

Chremes, szlachcic o imieniu nawiązującym do komedii Terencjusza⁴⁷, w całym *Dziele teatralnym* jest wyrazicielem tradycyjnego podejścia do szkolnictwa i nauki, a w teatrze szkolnym widzi doskonalenie umiejętności retorycznych. Według niego była to praktyka występów – ćwiczenie głosu, gestu i ruchu ciała, umiejętności potrzebnych we wszystkich wystąpieniach publicznych, nie tylko w kaznodziejstwie, jak postrzegał to Oficer reprezentujący poglądy Komisji. Tenże widział w teatrze szkolnym jedynie rozrywkę, a w jego wypowiedzi pojawiały się obawy, że uczniowie biorący udział w przedstawieniach mogą „wyjść na komediantów”, czyli nabrać złych nawyków – póź, przerysowanych gestów i sztuczności głosu. Nie mamy potwierdzenia, że *Dzieło teatralne* było wystawione⁴⁸, faktu takiego nie odnotowały ani *Gazeta Warszawska*, ani *Gazety Wileńskie*, ani też *Opis dzienny szkół wileńskich*. Nie można jednak tego wykluczyć, choć i dzięki drukowi oddziaływanie tekstu, a tym samym powtarzanie krytycznych uwag pod adresem teatru szkolnego mogło być znaczące.

Ponieważ w szkołach Komisji teatr nie był propagowany, sale teatralne wykorzystywano do innych celów. Najczęściej traktowano je jako pomieszczenia reprezentacyjne, w których organizowano uroczystości szkolne z udziałem licznie zapraszanych gości, takie jak popisy, rozpoczęcie i zakończenie roku oraz obchody królewskich dni galowych. Na przykład 15 października 1781 w Krzemieńcu, w dawnej sali teatralnej goszczono Stanisława Augusta⁴⁹, któ-

⁴⁶ *Dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku terażniejszym 1783, miesiąca października 12 dnia, z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem nad Turkami przez króla polskiego Jana III odniesionym, w jednym akcie napisane* (Wilno, 1784), b.n.s.

⁴⁷ Bohaterowie o tym imieniu pojawiają się w kilku komediach Terencjusza, w trzech – *Dziewczyzna z Andros*, *Za karę*, *Pasożyt z Formion* – są to starcy, por. Terencjusz, *Komedie*, t. 1–2, tłum. Ewa Skwara (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2005–2006).

⁴⁸ Hipotezę o wystawieniu sformułowali Łukasz Kurdybacha i Mieczysława Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 250, jednak nie znalazło to potwierdzenia i wymaga dalszych ustaleń.

⁴⁹ AGAD, sygn. 193, Mf. 19454, *Dyariusz podróży królewskiej do Wiśniowca roku 1781*, 31–32; Centralne Państwowe Archiwum Historii Ukrainy, sygn. F 710, op. 1, dz. 79, *Opis dzienny, czyli dzieje domowe*, k. 1.

ry zatrzymał się na noc w szkole podczas podróży do Wiśniowca. Niekiedy dostosowywano sale teatralne do nowych potrzeb, tak jak w Winnicy, gdzie przerobiono ją na kaplicę⁵⁰. Jednak zjawisko teatru szkolnego, choć zmarginalizowane, nadal istniało pod zarządem KEN. 4 lipca 1774 uczniowie pijarskiej szkoły w Międzyrzeczu Koreckim wystawili *Meropę* Voltaire'a oraz dwie komedie Molière'a, *Doktor ponieważ* (*Le Médecin malgré lui*) oraz *Małżeństwo przymuszone* (*Le Mariage forcé*)⁵¹. Z okazji różnych uroczystości sztuki wystawiali bazylianie w Ostrogu⁵², Humaniu⁵³ i we Włodzimierzu Wołyńskim⁵⁴, benedyktyni w Pułtusku⁵⁵ oraz szkoły akademickie prowadzone przez eksjezuitów w Mińsku⁵⁶ i w Sandomierzu⁵⁷.

Być może w wyniku dalszych badań uda się uzupełnić listę miejsc, w których w czasach KEN uczniowie prezentowali spektakle, a nie tylko – co powszechnie akceptowano – recytowali czy śpiewali. Nie będzie ich wiele, bo mimo zrozumienia dla wychowawczego oddziaływania teatru⁵⁸ część pedagogów uznawała go jednak za niebezpieczny. Literat, nauczyciel i prefekt warszawskiego Collegium Nobilium Dymitr Tadeusz Krajewski w *Podolance wychowanej w stanie natury* zamieścił obszerny opis przedstawienia relacjonowanego przez nieprzygotowanego widza, będącego po raz pierwszy w teatrze:

⁵⁰ Komorowski, *Teatr i widowiska*, 217.

⁵¹ Zob. Katarzyna Buczek, „Program przedstawienia szkolnego w Międzyrzeczu Koreckim”, w: *Almanach teatralny 2023* (Warszawa: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, 2023), 105–118.

⁵² W 1784 z okazji królewskich imienin uczniowie wieczorem wystawili tragedię i komedię, *Gazeta Warszawska*, nr 41 (1784): b.n.s.

⁵³ W 1785 z okazji przyjazdu Franciszka Klemensa Branickiego, Ignacego Potockiego oraz licznych gości na rozpoczynający się na początku lipca jarmark wystawiono kilka sztuk: 2 lipca H. F. Möllera *Karność wojskową* (*Der Graf von Waltron, oder die Subordination*), 3 lipca operę komiczną Ch. S. Favarta *Soliman Drugi* (*Soliman second, ou les Trois sultannes favorites*), a 4 lipca opartą na powieści Goethego sztukę Rivière'a *Nieszczęśliwy Werter* (*Werther, ou le Délire de l'amour*). Nie pokazano ich jednak w szkole, lecz „na teatrum blisko nowego Collegium młódź szkolna” je odegrała, *Gazeta Warszawska*, nr 60 (1785), cyt za: Jan Kott, red., *Teatr Narodowy* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967), 565.

⁵⁴ W 1792 z okazji imienin Stanisława Augusta „ku wieczorowi ks. bazylianie dali tragedię pod tytułem *Łaskawość Tytusa*, graną przez młodzież szkolną”, *Gazeta Narodowa i Obca*, nr 42 (1792): 250.

⁵⁵ W Pułtusku w 1792 z okazji imienin Stanisława Augusta „o godzinie 7 grana była komedia na teatrum przez młodzież szkolną”, *Gazeta Narodowa i Obca*, nr 39 (1792): 234.

⁵⁶ W 1783 z okazji imienin Stanisława Augusta „wieczorem teatrum szkolne iluminowane z cyfrą królewską przy muzyce i biciu z armat było; gdzie potem wyprawiona była przez młódź szkolną komedia do poprawy obyczajów z ukontentowaniem słuchających stosowna”, *Gazeta Warszawska*, nr 42 (1783): b.n.s.

⁵⁷ 17 stycznia 1792 (rocznica urodzin Stanisława Augusta) po nabożeństwie i obiedzie wydanym przez sufragana lubelskiego księdza Jana Kantego Lenczowskiego „udali się wszyscy goście do kolegium akademickiego, gdzie szkolna młodzież bawiła ich graniem komedii”, *Gazeta Narodowa i Obca*, nr 13 (1792): 78.

⁵⁸ Podkreślał to Franciszek Ksawery Dmochowski w *Sztuce rymotwórczej*. Szczególnie oddziaływanie wychowawcze teatru widziano w odniesieniu do ludu, co wyraźnie wskazał Mitzler, lekarz i humanista: „tragedie i komedie napisane dobrze mogłyby się stać kazaniami pożytecznymi dla ludu”, Wawrzyniec Mitzler de Kolof, „O dobrym porządku towarzystwa, a w szczególności o rozrywkach”, *Monitor*, nr 71 (1774): 507.

Tę salę kończyło wielkie prześcieradło, złe także namalowane i w kilku miejscach przetarte. Niebo było reprezentowane z papieru błękitnego, który zawieszono na sznurkach, jak praczki wieszają suszącą się bieliznę. Widziałam słońce, które zrobione było z pochodni wsadzonej w latarnię. Pokazał się ogród, ale niepodobny do najlichszego sadu.⁵⁹

Opis, przy pozorach obiektywizacji satyryczny, zwraca uwagę na nieprawdziwość, a w dalszych partiach na „udawanie”, które było uznawane za niepedagogiczne. Szczególnie krytyczny wobec teatru był rektor Szkoły Głównej Koronnej i współautor *Ustaw Komisji Edukacji* Hugo Kołłątaj. Jako opiekun bratanków – Antoniego i Eustachego – w sprawach wychowawczych korespondował z gubernierem Franciszkiem Szopowiczem. W jednym z listów zawarł taką uwagę o teatrze:

Chciałbym, abyś Wć. Pan przeczytał odpowiedź Roussa [!], którą dał p. D. Alambertowi względem teatrów, dla wpojenia tych maksym w umysły synowców moich; wszelako ponieważ świat już tak zepsuty, iż gdzie tylko obróć, najdą teatru, nie można im bronić, aby na nich nie bywali, gdyż zawsze się bardziej pożądamy rzeczy zabraniane, trzeba zaś, aby ile możliwości rzadko bardzo bywali na teatrze, a bywającym potrzeba, ile możliwości, moralne przedkładać prawdy, nie pokazując nigdy zbytniego gustu i przywiązania do tych zabaw, na których uczymy się tylko udawanej cnoty, często z występkami pomieszanej, wyśmiewamy złe zwyczaje i sprawy, a próbując dobre udawanie onych.⁶⁰

Skoro chłopcy mieli być przygotowani do życia w społeczeństwie, a teatr był zjawiskiem społecznym, należało go uwzględnić w edukacji młodego szlachcica. Tak też podchodził do tego zagadnienia i Jean-Jacques Rousseau. W *Emilu czyli o wychowaniu* na ostatnim etapie edukacji w ramach przygotowania do życia w społeczeństwie należy uformować gust wychowanka i tu pomocny był teatr:

Zaprowadzę go i do teatru nie po to oczywiście, żeby studiował obyczaje, lecz by poznawał gust; gdyż dla tych, co umieją patrzeć, w teatrze jest on widoczny

⁵⁹ Dymitr Krajewski, *Podolanka wychowana w stanie natury życie i przypadki swoje opisująca* (Warszawa, 1784), b.n.s.

⁶⁰ List Hugona Kołłątaja do Franciszka Szopowicza z 18 listopada 1783, w: Helena Orasz-Radlińska, *Kołłątaj jako wychowawca: Hugona Kołłątaja nieznanne listy o wychowaniu* (Lwów, 1912), 38–39.

wyjątkowo. [...] Celem teatru nie jest prawda, ma on zadanie schlebiać i zabawiać. Nie ma drugiej takiej szkoły, gdzie by uczono lepiej sztuki podobania się i trafiania do ludzkich serc.⁶¹

Mowa tu o profesjonalnym teatrze, a nie teatrze uczniowskim. Przedstawienia szkolne przygotowywane przez uczniów i nauczycieli nie mogły, co zrozumiałe, osiągnąć wysokiego poziomu artystycznego teatrów zawodowych, więc lepiej, żeby ich nie było. W przeciwnym razie, zdaniem Komisji, źle przygotowane, ze słabą scenografią, kostiumami i kiepską grą uczniów-aktorów przyczyniałyby się do szerzenia „złego gustu” w społeczeństwie. W zachowanych raportach z wizytacji i kronikach szkolnych nie znajdujemy również informacji, aby młodzież na przykład w Warszawie, Wilnie, Poznaniu czy Lublinie oglądała przedstawienia zespołów profesjonalnych. Być może uczniowie wchodzili, czy raczej przemykali na przedstawienia⁶², jednak robili to, z punktu widzenia władzy szkolnej, nielegalnie, ponieważ i taki teatr był uznawany przez Komisję za rozrywkę niepożądaną i odrywającą uczniów od nauki.

W jednej z kronik szkolnych znajduje się informacja o innym rodzaju widowiska, w dodatku przedstawionego „na sali szkół z wielką satysfakcją zapatrujących się”⁶³. 20 grudnia 1781 w Kaliszu, prawdopodobnie w sali teatralnej dawnego kolegium jezuickiego, wystąpiła trupa gimnastyczna „arcysławna, pod dozorem JM. Pana Romano”. Artyści pokazali „osobliwe na linach balansy”⁶⁴ oraz pantomimę, a wydarzenie, któremu zapewne przyglądali się uczniowie, bo przecież odbywało się w ich szkole, uznano za istotne i odnotowano w *Dziejach domowych*. To przedstawienie z gatunku niecenionej zbyt wysoko sztuki jarmarcznej było najprawdopodobniej przypadkiem jednostkowym, w raportach i kronikach szkolnych czasów Komisji podobnych nie zanotowano. Warto o nim wspomnieć, bo pokazuje szkołę w powiązaniach

⁶¹ Jean-Jacques Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, tłum. Eugeniusz Zieliński, cz. 2 (Lwów: Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, 1933), 131.

⁶² W Wilnie w 1786 w teatrze w pałacu Oskierków odbyła się polska premiera *Wesela Figara* Pierre’a Beaumarchais’go w przekładzie Mikołaja Wolskiego, absolwenta Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego i ulubieńca jej rektora, Marcina Poczubutta. Nie można wykluczyć, że młodzi koledzy tłumacza znaleźli się wśród widzów. Zob. Wojciech Bogustawski, *Dzieje Teatru Narodowego w Polsce*, cz. 1 (Przemysł, 1884), 58; Franciszek Dmochowski, „O życiu i pismach Mikołaja Wolskiego”, *Nowy Pamiętnik Warszawski* 13 (1804): 93–95.

⁶³ „Dzieje domowe albo opis przez dni osobliwszych dziejów i przypadków zdarzonych w szkołach większych kaliskich wydziału poznańskiego od roku 1781 dnia 1 października”, w: Dorota Strzelczyk-Zołądz, Michał Nowicki, Krzysztof Ratajczak i Justyna Gulczyńska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Szkoły w Wydziale Wielkopolskim* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, 2018), 389.

⁶⁴ „Dzieje domowe”, 389.

społecznych. Artyści, którzy przybyli do Kalisza, przy sprzyjającej pogodzie zaprezentowaliby pokaz na ulicy lub placu, jednak w grudniowy dzień musieli występ przenieść do sali. Tylko szkoła dysponowała odpowiednią przestrzenią, którą udostępniła, by tak rzec, dla dobra ogólnego. Bez jej zgody widowisko by się nie odbyło.

Komisja Edukacji Narodowej z jednej strony nie akceptowała teatru szkolnego, z drugiej propagowała pokazy uczniowskich zdolności demonstrowane podczas popisów, uznając je za edukacyjnie przydatne. Ceniła prezentacje naukowe, egzaminy publiczne i wszelkie pokazy umiejętności, widząc w nich możliwość szerzenia idei reform edukacyjnych, zmian programowych w kierunku pragmatyzmu w duchu ekonomicznym, jak też oddziaływania na tworzenie się więzów społecznych i poczucie wspólnoty⁶⁵. Pokazy naukowe mogły też inspirować widzów do samodzielnego poszerzania wiedzy i zainteresowania się nauką, podobnie jak Emil z traktatu Rousseau zainteresował się magnetyzmem po obejrzeniu jarmarcznej prezentacji⁶⁶.

KEN nie doceniała edukacyjnego wymiaru teatru szkolnego. Tymczasem o tym, że kształtował on umiejętności uczniów, a więc posiadał wartość edukacyjną, może świadczyć raport z początku jej działalności. Ksiądz Adam Jakukiewicz wizytujący 22 października 1774 szkołę w Międzyrzeczu Koreckim, w której kilka miesięcy wcześniej uczniowie wystawili trzy sztuki, zanotował:

uwazałem i to, że recytujący materie sobie zadane, tak co do ułożenia ciała, jako też i co do sposobu mówienia żadnego nie ukazali żakostwa. Oprócz tych kwestii, które dla nich profesorowie ułożyli, inne z okoliczności wypadające zadawałem i z osobliwszym ukontentowaniem zręczne odbierałem odpowiedzi.⁶⁷

Owe „zręczne odpowiedzi”, „ułożenie ciała” i „sposób mówienia” mogą świadczyć o praktyce scenicznej uczniów. Umiejętności te, cenione przez szlachecką społeczność, gdyż przydawały się w życiu publicznym i prywatnym, przez Komisję nie były odbierane jako efekt uczniowskiej praktyki teatralnej, lecz dobrze prowadzonych lekcji retoryki. Nie dostrzegano w teatrze szkolnym walorów

⁶⁵ Więcej na ten temat zob. Buczek, „Nadawać duszom”, 9–23.

⁶⁶ Rousseau, *Emil*, 218–223.

⁶⁷ „Raport wizyty departamentu szkół ruskich [...] dnia 23 września przez ks. Adama Jakukiewicza i Franciszka Zabłockiego zaczętej, a 20 grudnia 1774 zakończony”, w: *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774*, red. Teodor Wierzbowski (Warszawa, 1906), 107.

edukacyjnych – poznawczych i wychowawczych⁶⁸, a jedynie rozrywkę, która zaburzała ciągłość procesu dydaktycznego, przez co uchodziła za szkodliwą. Podobnie jak inne aktywności odrywające uczniów od lekcji⁶⁹ teatr nie był akceptowany.

W działalności KEN nadrzędne było nauczanie – dydaktyka, a jakkolwiek inną aktywność szkół eliminowano. W znakomitej większości szkoły podporządkowywały się tym zaleceniom i zamiast przedstawień teatru szkolnego organizowały popisy i pokazy naukowe. Jako przykład służyć może szkoła jezuitska w Krożach, w której od początku lat czterdziestych XVII wieku z dużym powodzeniem działał teatr szkolny. Zaprzestał aktywności po kasacie zakonu, czyli w czasach Komisji Edukacji Narodowej, by wznowić działalność w 1805, a więc dziesięć lat po ostatnim rozbiore⁷⁰. Była to jednak zupełnie inna rzeczywistość i inna szkoła, prowadzona przez karmelitów, działająca w strukturach Wileńskiego Okręgu Szkolnego w państwie rosyjskim.



Bibliografia

- Ausz, Mariusz, i Kazimierz Puchowski. *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Szkoły w Wydziale Pijarskim*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, 2018.
- Bartnicka, Kalina. „Działalność propagandowa Komisji Edukacji Narodowej”. *Przegląd Historyczny*, nr 3 (1973): 497–518.
- Bartnicka, Kalina. *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1989.
- Bartnicka, Kalina, i Adam Sowiński, red. *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane roku 1783*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2015.
- Bartnicka, Kalina, i Irena Szybiak, red. *Instrukcje dla wizytatorów generalnych szkół Komisji Edukacji Narodowej 1774–1794*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.

⁶⁸ O edukacyjnej roli teatru szkolnego zob. Jan Okoń, red., *Świat teatru, świat wartości: Wychowanie obywatelskie w teatrze szkolnym jezuitów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.; Księga zbiorowa* (Kraków: Collegium Columbinum, 2017); *Wychowanie do społeczeństwa: W teatrach szkolnych jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (Kraków: Collegium Columbinum, 2018).

⁶⁹ Komisja zakazała także działalności Sodalicii Mariańskiej i sami uczniowie prosili wizytatorów o jej przywrócenie, *Raporty generalnych wizytatorów*, 78.

⁷⁰ Michał Brensztejn, „Teatr szkolny w Krożach na Żmudzi”, *Ateneum Wileńskie* 3, z. 9 (1925): 46–70.

- Bartnicka, Kalina, i Irena Szybiak, red. *Raporty generalnych wizytatorów szkół Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim 1782–1792*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.
- Bensaude-Vincent, Bernadette, and Christine Blondel, eds. *Science and Spectacle in the European Enlightenment*. Hampshire: ASHGATE, 2008.
- Bogusławski, Wojciech. *Dzieje Teatru Narodowego w Polsce*. Część 1. Przemysł, 1884.
- Brenszejn, Michał. „Teatr szkolny w Krożach na Żmudzi”. *Ateneum Wileńskie* 3, z. 9 (1925): 46–70.
- Buczek, Katarzyna. „Między egzaminem a widowiskiem: Uczniowskie popisy publiczne na przykładzie Gimnazjum/Liceum Wołyńskiego”. *Pamiętnik Teatralny* 66, z. 1/2 (2017): 49–66. <https://doi.org/10.36744/pt.1202>.
- Buczek, Katarzyna. *„Nadawać duszom kształt narodowy”: Święta o państwowym charakterze w czasach Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Buczek, Katarzyna. „Niemale czyniły ukontentowanie doświadczenia: Widowiskowa prezentacja nauki w czasach Komisji Edukacji Narodowej”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 60 (2023): 11–32.
- Buczek, Katarzyna. „Program przedstawienia szkolnego w Międzyrzeczu Koreckim”. W: *Almanach teatralny 2023*. Warszawa: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, 2023.
- Buczek, Katarzyna. *„Rozmaite święta zawsze winnego uczczenia godne”: Uroczystości szkolne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2023.
- Buczek, Katarzyna. *Zbiory dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Dobrowolski, Paweł. „Latająca Europa – balony w XVIII w.”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, nr 2 (2014): 215–226. <https://journals.iaepan.pl/khkm/article/view/778>.
- Hulewicz, Jan. *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1949.
- Komorowski, Jarosław. *Teatr i widowiska na Podolu do 1863*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2019.
- Kott, Jan, red. *Teatr Narodowy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967.
- Kurdybacha, Łukasz, i Mieczysława Mitera-Dobrowolska, red. *Komisja Edukacji Narodowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- Mizia, Tadeusz, red. *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1785–1794*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969.
- Mizia, Tadeusz. „Szkoły średnie Komisji Edukacji Narodowej w Koronie a społeczeństwo”. *Przegląd Humanistyczny*, nr 4 (1973): 19–40.

- Mrozowska, Kamila, red. *Listy z prowincji: Korespondencja wizytatorów generalnych, rektorów i nauczycieli ze Szkołą Główną Koronną 1779–1794*. Warszawa: Wydawnictwa Instytutu Historii PAN, 1998.
- Mrozowska, Kamila, red. *Raporty Szkoły Głównej Koronnej o generalnych wizytach szkół Komisji Edukacji Narodowej 1787–1793*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.
- Okoń, Jan, red. *Świat teatru, świat wartości: Wychowanie obywatelskie w teatrze szkolnym jezuitów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.: Księga zbiorowa* Kraków: Collegium Columbinum, 2017.
- Okoń, Jan. *Wychowanie do społeczeństwa: W teatrach szkolnych jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Kraków: Collegium Columbinum, 2018.
- Orasz-Radlińska, Helena. *Kołątaj jako wychowawca: Hugona Kołątaja nieznanne listy o wychowaniu*. Lwów, 1912.
- Raszewski, Zbigniew. *Teatr w świecie widowisk*. Warszawa: Wydawnictwo KRAĞ, 1991.
- Ratajczakowa, Dobrochna. *Galeria gatunków widowiskowych, teatralnych i dramatycznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2015.
- Strzelczyk-Żołądź, Dorota, Michał Nowicki, Krzysztof Ratajczak, i Justyna Gulczyńska. *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Szkoły w Wydziale Wielkopolskim*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, 2018.
- Szumowski, Władysław. *Krakowska szkoła lekarska po reformach Kołątaja*. Kraków: W. L. Anczyc i spółka, 1929.
- Wierzbowski, Teodor, red. *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774*. Warszawa, 1906.
- Wierzbowski, Teodor, red. *Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1778–1789*. Warszawa, 1903.

KATARZYNA BUCZEK

absolwentka pedagogiki i filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, zatrudniona w Pracowni Historii Oświaty i Wychowania na Wydziale Pedagogicznym u.w. Zainteresowania naukowe: edukacja czasów Komisji Edukacji Narodowej, szkolnictwo na Ziemiach Zabrzanych w pierwszej połowie XIX wieku, związki edukacji ze sztukami widowiskowymi.